

Polscy przewoźnicy powinni zacząć się martwić

21 grudnia 2019

Porozumienie ws. nowych przepisów dotyczących funkcjonowania firm transportowych na terenie UE zostało dziś zatwierdzone przez unijnych ambasadorów. Mimo sprzeciwu Polski.

Jak informuje TVP Info, unijni ambasadorzy zatwierdzili dziś porozumienie ws. tzw. pakietu mobilności, określającego zasady funkcjonowania firm przewozowych. Przeciwno porozumieniu, poza Polską, były także Bułgaria, Estonia, Łotwa, Litwa, Malta, Węgry, Cypr i Rumunia. Wielka Brytania i Belgia wstrzymały się od głosu. Mimo sprzeciwu 9 krajów propozycja zmian w przepisach została zaakceptowana.

Jeszcze w październiku premierzy sześciu krajów, w tym Polski, próbowali zablokować przyjęcie porozumienia i wystosowali specjalny list do instytucji UE. Premierzy Polski, Bułgarii, Rumunii, Łotwy, Litwy i Węgier domagali się kolejnego przeanalizowania proponowanych przepisów i ich wpływu na rynek wspólnotowy. „Oczekujemy, że w trakcie procesu negocjacji będzie możliwe znalezienie lepszych i akceptowalnych dla wszystkich państw członkowskich rozwiązań, tak aby efektywnie i odpowiednio zmodernizować europejski sektor transportu drogowego, zwiększyć konkurencyjność, chronić jednolity rynek i osiągnąć ambitne cele klimatyczne” – pisali premierzy w liście.

List trafił wtedy m.in. do szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude’a Junckera, szefowej elekt KE Ursuli von der Leyen, szefa PE Davida Sassoliego, szefa Rady Europejskiej Donalda Tuska, przyszłego szefa Rady Europejskiej Charlesa Michela oraz do fińskiej prezydencji w UE.

Pakiet mobilności zakłada m.in., że kierowca wykonujący kurs transportowy w krajach innych niż siedziba jego firmy,

powinien być traktowany jak pracownik delegowany już od pierwszego dnia wykonywania kursu, czyli powinien otrzymywać co najmniej minimalną pensję, obowiązującą na terenie danego kraju. Wyjątkiem mają być kierowcy, przewożący ładunki w ruchu bilateralnym, czyli między krajem siedziby swojej firmy a innym krajem UE. Ci, którzy wykonują kursy w całości poza granicami siedziby firmy (kabotaż) mieliby być objęci nowymi przepisami bez wyjątku.

W praktyce oznacza to wzrost kosztów, ponoszonych przez polskie firmy przewozowe i w rezultacie może zaważyć na ich konkurencyjności względem firm z innych krajów unijnych.

Nowe przepisy nakładają także m.in. szereg ograniczeń na przewozy kabotażowe i wprowadzają zmiany w warunkach odpoczynku kierowców. Komisja transportu Parlamentu Europejskiego przegłosowała we wrześniu projekt nowych przepisów, co otworzyło drogę do dalszych negocjacji w tej sprawie.

Źródło: pl.SputnikNews.com